

GŁOS RADOWSKI

Prenumerata w Radomlu: miesięcznie K. 10. — Z odnośnieniem do domu oraz na prowincji K. 11. Numer pojedynczy 60 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Dzisiejsza rocznica.

W dniu dzisiejszym obchodzić będzie polska ludność Księstwa Cieszyńskiego, pierwszą rocznicę zdradzieckiego napadu na Śląsk. Smutna ta data przypomina każdemu Ślązakowi cały szereg cierpień, udręczeń i prześladowań, których od roku Śląsk Cieszyński ze strony Czechów doznaje.

Ludność polska czeka cierpliwie na przybycie do Cieszyna Międzynarodowej Komisji i na przeprowadzenie plebiscytu, który położy kres nieznacznemu obecnemu położeniu i pozwoli nareszcie związać się z Polską, dla której Ślązacy cierpieć i krew przelewać umieli. W tym tęsknem oczekiwaniu sprawiedliwości i wyzwolenia, w tej ciągłej walce o język i szkołę narodową, w tej codziennej pracy o utrzymanie swoich praw — potrzebuje jednak polska ludność na Śląsku otuchy, zachęty i pomocy ze strony całego polskiego społeczeństwa, to pragnie ona czuć i wiedzieć, że cały naród za nią stoi i losom jej się interesuje. Nie może być miłszem i droższem Ślązakom nad pewność i głębokie przeświadczenie, że nie tylko rząd i Sejm ale i naród cały o nich pamięta i z lossem ich walczy. To też dzień 23 stycznia będzie uroczystością obchodzoną nie tylko na Śląsku Cieszyńskim, lecz odbije się niewątpliwie głosem echem w całej Polsce.

Zdradzieckiej czechkiej inwazji zeszłorocznej poświęcimy specjalny artykuł w jutrzejszym numerze.

Dzisiaj pragniemy zwrócić uwagę miejscowego społeczeństwa na tę smutną rocznicę, którą Śląsk w przededniu wyzwolenia w poważnym i skupionym nastroju obchodzi.

Pochód nad morze polskie.

Odzyskiwanie ziem polskich, przyznanych nam traktatem wersalskim postępuje w tempie szybkim i wedle zakreślonego planu. Ludność polska wita wszędzie owacyjnie wkraczające wojska nasze. Od dawnej granicy mnóstwo bram tryumfalnych. Miasta udekorowane flagami narodowymi. Brodnice iluminowane. Przez miasto przeciągały pochody, śpiewając pieśni narodowe. Niemcy w Brodnicy i innych miejscowościach zachowywali się poprawnie. Na ogół znać na nich przygnębienie. Sporo ich opuszcza miasta i wyjeżdża do „vaterlandu“. Ale urzędnicy pozostali na swoich miejscach. Obejmowanie odbywa się bez starożytności. Potyczka z Niemcami zaszła jedynie pod Gniewkowem, gdzie atakujący nas oddział niemiecki rozbito i wzięto do niewoli. Niemcy sami przyznając, że incydent wypadł z ich winy, ale mimo to prasa niemiecka podniosła ogromny alarm. Ponieważ Niemcy mają straty w zabitych i rannych, przeto pewna część prasy niemieckiej zaczęła podlegać do żądania odszkodowania za zabitych i rannych.

Zatarg nie przybrał znaczniejszych rozmiarów. Pułk. Skrzyński uwolnił wziętych do niewoli Niemców i sprawa została zlikwidowana między władzami, nie pociągając konsekwencji żadnych w dalszych operacjach.

Incident gniewkowski daje w każdym razie świadectwo dezorganizacji niemieckiej. Jest też jednym więcej z niezliczonych dowodów perfidji teutońskiej, która chce na swą korzyść wyzyskać nawet własne błędy.

Do Torunia wojska nasze wkroczyły

z dwóch stron, podchodząc w szyku obronnym. Zajęliśmy Lubawę, Nowe Miasto i Kowalewo. Na obszarze b. Księstwa Poznańskiego doszliśmy na północy do linii kanału Bydgoskiego i Noteci, zajmując przytem Ujście. Na południu osiągnęliśmy granicę obszaru plebiscytowego Śląska Górnego.

Dowódca frontu pomorskiego, generał broni, Józef Haller wyjechał z dotychczasowej siedziby głównej kwatery frontowej do Torunia, gdzie przybył w środę, 21 bm., o godz. 10 rano.

Wojska nasze zajmą niebawem Stawogród i Tczew, obejmą zachodnią połać państwa gdańskiego i staną nad Bałtykiem, obejmując w posiadania wybrzeże morskie.

Wiadomości polityczne.

Z okazji przyłączenia do Rzeczypospolitej ziem, przyznanych nam przez traktat wersalski, powiewają w Krakowie z wszystkich gmachów wojskowych chorągwie państwowe. Jak zwykle i tym razem wojskowość wyprzedziła władzę miejską w daniu inicjatywy do obchodu. Wczoraj odbyła się uroczysta msza w kościele Marjackim, a potem parada wojskowa. Uroczystość z powodu odzyskania ziem polskich, które 100 lat były pod panowaniem pruskim, zbiegła się z obchodem rocznicy powstania.

W tych dniach oczekują nasze koła dyplomatyczne przyjazdu do Warszawy misji chińskiej. Przybywa mianowicie kierownik misji chińskiej, bawiący we Francji, generał Tsan-sa-li, zastępca szefa sztabu generalnego chińskiego.

Obecność tego przedstawiciela Chin ma duże znaczenie dla nas ze względu na wypadki na Dalekim Wschodzie, a głównie Syberji, gdzie przebywają szczątki wojsk polskich.

Osoby poinformowane twierdzą, że misja Sawinkowa ma na razie tylko charakter wywiadu i wysondowania opinji polskiej, czyby nowodienkinjada nie znalazła w pewnych kołach politycznych polskich życzliwego poparcia.

Według doniesień nadeszłych z Malt do Paryża wszystkie rozporządzalne okręty wojenne angielskie przygotowują się do wyjazdu na morze Czarne. Również z Toulonu donoszą, że francuskie okręty szpitalne otrzymały nakaz pogotowia do wyjazdu do Odessy.

Dzienniki sowieckie donoszą o olbrzymim wzroście deficytów państwa sowieckiego. Budżet Rosji sowieckiej na drugie półrocze r. 1919 wynosi — 18 miliardów rubli.

Pisma wiedeńskie donoszą, że zniesienie blokady w stosunku do Rosji miało być uznane przez Hoovera za bardzo rozumny krok ponieważ w ten sposób i to w krótkim czasie okaże się, że bolszewizm nie jest zdolny do życia nawet wśród najpomyślniejszych warunków politycznych. Rząd sowieków zwał dotychczas zawsze winę na fatalne stosunki gospodarcze w Rosji na blokadę. Dziś już tego nie będzie mógł uczynić.

Wiadomość powyższa podaje zatem motywy, które skłoniły Radę Najwyższą do powzięcia uchwały o zniesieniu blokady Rosji. Ententa, traktująca ciągle Rosję według miar zachodnich, przekoła się niebawem, iż jedynym skutkiem zniesienia blokady będzie zwiększony „eksport“ agitacji bolszewickiej do krajów Europy zachodniej.

ODEZWA

Do wszystkich kół Związku Z. Z. K., sekcji, wszystkich Wydziałów i Oddziałów, RS i do wszystkich pracowników Dyrekcji Radomskiej.

Koledzy Kolejarze! Pragnienia nasze w kierunku zjednoczenia wszystkich ziem polskich w jeden organizm państwowy nie zostały jeszcze zrealizowane. Ludzie, zamieszkujące ziemie niegdyś zabrane Polsce, dziś mają się wypowiedzieć, do którego państwa należąć chcą. Sprawa niełatwa. Lud ów polski, długo gnębiony przez swych dawnych tyranów, a obecnie przez nich głaskany, tumaniony i obsypywany pieniędzmi, nie może się zorientować komu ma zaufać i wierzyć.

Do Polski ciągnie go duch polski, a do obcych głodne ciało. Czyż możemy być obojętni na tę sprawę? Jeżeli kto, to my, kolejarze, jako mężni i silnie zorganizowany hufiec czołowy, wiśniemy przyjść braciom naszym i z moralną i materialną pomocą. Zważywszy, że niektóre ziemie, jak Śląskie, które obok urodzajnej gleby, olbrzymich pokładów węgla kamiennego, żelaza, galmanu, ołowiu, miedzi, siarki i t. p., są zamieszkałe przez większość polskiego ludu robotniczego, nie możemy obojętnym okiem patrzeć na ich ucisk i dlatego musimy najrychlej wszcząć akcję plebiscytową. Wyciągają do nas ręce robotnicy i kolejarze Śląscy, którzy zmagają się z przemożnym przeciwnikiem nie tylko o prawa narodowe, ale o elementarne prawo istnienia i proszą o pomoc. Pomnąc, że w przyłączeniu do Polski ziem, o których ma decydować plebiscyt, leży źródło gospodarczej naszej potęgi i nie zależności, śpieszymy z pomocą, bo przecież „Nie damy ziemi skąd nasz ród“. Dla wszczęcia tej akcji proponuję opodatkować się pół procent od pensji i potrącenia czynić każdomiesięcznie z list płacy o czem winni pracownicy zawiadomić swą zwierzchność. W ofiarę Waszą, koledzy kolejarze, wierzę, gdyż daliście tego kilkakrotnie dowody. Oszczędni dla siebie samych w głębokiem poczuciu i zrozumieniu spełnimy obowiązki obywatelskie, jaki na nas Ojczyzna wkłada. Ufam, że i tym razem wezwanie moje nie będzie pustym głosem wołającego na puszczy. Dla kierowania akcją plebiscytową będzie powołany komitet kolejowy. Depeszę proszę wywieść i podać do wiadomości wszystkich pracowników. Część Wam, bracia kolejarze!

Prezes Przedstawicielstwa pracowniczych Dyrekcji Radomskiej
Wacław Ekiert.

Kara śmierci za łapownictwo.

Komisja prawna Sejmu odbyła posiedzenie pod przewodnictwem p. Marka. Przeprowadzono ogólną dyskusję nad projektem rządowym ustawy o odpowiedzialności urzędników cywilnych za przestępstwa popełnione z chęci zysku. Urzędnicy, tak państwowi, jak też i autonomiczni mają być karani śmiercią za każde sprzeniewierzenie, oszustwo, lub

udział w tych czynach bez względu na wysokość wyrządzonej państwu szkody. Również kara śmierci ma dotknąć tych urzędników, którzy za wykonywanie swych obowiązków służbowych biorą łapówkę. Ustawa przewiduje, że ten, który nakłania urzędnika do pogwałcenia obowiązków służbowych będzie bezkarnym, jeżeli przyczynił się do wykrycia zbrodni. Majątek urzędników, oraz jego rodziny ulega konfiskacie na rzecz Państwa. W dyskusji ogólnej przyjęto podstawowe zasady tej ustawy.

Przeciwko karze śmierci wypowiedzieli się tylko socjaliści.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Tymoteusza B. M. Jutro: Nawrócenie Sw. Pawła Ap. Wschód słońca o godzinie 7.58. Zachód o godzinie 4.27.

Radom, 23 Stycznia.

Z miasta i okolicy.

== Wspomnienie pośmiertne. Zdzisław Boski, referent polityczny polskiego ministerjum wojny, syn Kazimierza, obywatela ziemi radomskiej padł na posterunku, rozstrzelony przez bolszewików w Homlu, w sierpniu 1919 r. Człowiek o wysokiej inteligencji, skończony prawnik, zdecydowany przeciwnik wszelkich partii wywrotowych, pracował w tym kierunku z narażeniem życia, nie bacząc na złe języki, tak w kraju jak i po za jego granicami, ale tylko dla dobra Ojczyzny. Straciła w nim rodzina zacne serce, a kraj człowieka wysokich zdolności i wiedzy. Zginął mając lat 29.

Wiadomość o śmierci s. p. Zdzisława Boskiego otrzymaliśmy w ostatnich dniach.

== Podwyższenie ceny elektryczności.

W związku z wzmianką pod powyższym tytułem, zamieszczoną w numerze „Głosu Radomskiego“ z dnia 18 b. m., Zarząd Elektrowni tutejszej prosi nas o zamieszczenie następującej notatki:

W chwili zatwierdzenia przez Radę Miejską dotychczasowej taryfy (koron 5 za kwg. do oświetlenia i kor. 2.50 do celów mechanicznych) cena węgla-miału wynosiła za tonnę Mar. 40, czyli według ówczesnego kursu około 80 koron, loco kopalnia. Od tego czasu (czerwiec roku ubiegłego) cena węgla była podwyższana dwukrotnie i wynosi obecnie, włącznie z opłatą komunalną, Mar. 115.50 za tonnę, czyli według obowiązującego dziś kursu 143—koron 165.16 za tonnę. Zdrożenie więc węgla, wbrew twierdzeniu autora notatki, wynosi istotnie zgorą 100%, w porównaniu z tą ceną, która w czerwcu roku zeszłego przyjęta była za podstawę przy określeniu taryfy opłat za energię elektryczną.

== Skuteczna interwencja. W sprawie dostawy węgla do Elektrowni Radomskiej nadeszła w dn. 19 b. m. do Magistratu oraz do Zarządu elektrowni depesza treści następującej:

„Państwowy Urząd Węglowy polecił za pośrednictwem specjalnego kurjera wznowić natychmiast wysyłkę węgla-miału dla Radomia. Niezależnie od tego interpeluję jutro w Sejmie.

Posel Strzembalski“.

Depesza powyższa jest odpowiedzią na telegram, wysłany do posła Strzembalskiego w dniu 16 b. m. w sprawie dostawy węgla dla elektrowni radomskiej, podpisany przez prezydenta miasta, dra Forysia, oraz dyrektora elektrowni inż. Bilka. Z prawdziwym zadowoleniem stwierdzić należy, iż energiczna interwencja naszego posła odniosła natychmiastowy skutek, odwracając od miasta katastrofę, jaka mu w najbliższych dniach groziła, wskutek zupełnego, od trzech tygodni, wstrzymania dowozu węgla dla elektrowni, która zasila prądem miłny, mielące dla aprowizacji miasta.

Wielebnemu Ks. Dr. Henrykowi Gieryczowi oraz wszystkim przyjaciółom i znajomym, którzy okazali nam tyle serca w czasie choroby ś. p.

Stanisława Lessla

wszystkim tym, którzy oddali Mu ostatnią posługę, jak również p. p. Kintzlowi i Krzywkowskiemu, którzy z własnej inicjatywy wykonali pieśni podczas Nabożeństwa Żałobnego składają gorące podziękowanie
Matka i brat.

= Rozpędzenie targu. Dowiadujemy się, że wczoraj policja nie pozwoliła chłopom przybyłym na targ sprzedawać produktów. Należało na dłuższy czas przed wczorajszą uroczystością wydać odnośne rozporządzenia i przenieść targ na dzień inny. Chłop — niosąc kilkanaście nieraz wiorst produkty na sprzedaż do miasta — nie zabrał ich oczywiście z sobą do domu, lecz sprzedał żydowskiemu przekupniowi przed wyjściem z Radomia. Rezultat będzie taki, że publiczność, płacąca już chłopom za produkty wiejskie ceny bardzo wygórowane — będzie musiała w tym tygodniu dawać paskarzom, ile zechcą.

= Posiedzenie zarządu stronnictwa mieszczańskiego odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 8-mej wieczorem w gmachu Sejmiku. Prezydium prosi o punktualne przybycie wszystkich członków i zastępców.

= Przepaściste błoto. Część miasta w okolicach koszar i cała przestrzeń od ul. Zgodnej, prawa strona trotuaru placu Jagiełłońskiego, oraz dalszy ciąg ulicy Kozienickiej jest w zupełnym zaniebdaniu. Należałoby, aby bez zwłoki władze sanitarne i policyjne zwróciły baczność uwagę na te strony, gdzie stoją w dzień targowe i zwykłe setki stołów rzeźniczych. Czy to właściwe, aby po błocie, zmieszane z wszelkimi śmieciami i nawozem, ludzie musieli brnąć po kostki? Przecież obywatele miasta utrzymują trzech stróżów targowych, więc nasi urzędnicy miejscy powinni przypilnować aby utrzymywali oni chodniki w czystości, bo jak dotychczas, to tylko dbają aby zgrabić grubą nawóz z placu targowego i sprzedawać go ogrodnikom. Błoto zaś muszą przeobrodzić roznosić na swem, tak drogiem obuwia.

= Zarząd Kasy Sapomocy Polskiego Nauczycielstwa Szkół powszechnych w Radomiu ukonstytuował się jak następuje:

Prezes: W. Karwowski, wice-prezes: A. Sadowski, sekretarz: M. Krawczyk,

kasyer P. Wrześniak i członek F. Kozłowski.

Z Polski i ze świata.

= Z działalności Państwowego Komitetu Pomocy dla Dzieci. Państwowy Komitet Pomocy dla Dzieci dokarmił w miesiącu grudniu 1.119.500 dzieci, w czym w okręgu Wileńskim 109.000, w Białostockim 172.500, w Lubelskim Wołyńskim 220.000, w Płockim 90.000, w Piotrkowskim 80.000, w Lwowskim 205.000, w Łódzkim 64.000, w Warszawskim 112.000, w Krakowskim 67.000.

Nadto dla Województwa Pomorskiego wysłano do Torunia i Bydgoszczy dla 8.000 i dla Górnego Śląska i Katowic dla 20.000. Ogółem z pomocy PKPD. korzystało 4.133 instytucje w czym 3.037 kuchni, 663 ochron, przytułków i łobków: 344 szkół, burs i internatów, 69 szpitali. Liczba komitetów w miesiącu grudniu wynosiła 230, podległych 120 biurów lokalnym PKPD.

W samej Warszawie z produktów amerykańskich korzystało w miesiącu grudniu 59.553 dzieci, z czego 1.200 dzieci w czterech pijalniach mleka, 15.750, w 7 punktach odżywczych, 43.783 dzieci w instytucjach 329.

Ogółem z magazynów PKPD. w Białymstoku, w Brześciu, w Chełmie, w Krakowie, w Lwowie, w Łodzi i w Sosnowcu wydyspowano dla 175 komitetów (945.300 dzieci) mąki 1895 tonn, mleka 980, fasoli 931, ryżu 478, tłuszczu 344, cukru 348 i kakao 60. Reszta komitetów dla pozostałej liczby dzieci otrzymała żywność w poprzednim miesiącu. Oprócz żywności PKPD. wydał dotychczas tkaniny i ręczników wartości 8.122.491 Mk. 84 fen.

= Delegaci Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego w Polsce. Misja dla Pol-
ski Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego tworzą obecnie następujący Amerykanie: kierownik Misji p. W. P. Fuller. Delegaci na Warszawę i okręg warszawski pani Adelina Fuller, na Galicję Wschodnią p. W. M. Gwynn, na

Wołyn—p. W. R. Nellegar, na Polskę poł.-zachodnią p. James A. Stader, na Polskę półn.-wschodnią p. H. C. Walker. Delegatem do Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom jest p. Maurice Pate, delegatem do spraw odzieży — P. Ethel Gaskel i p. G. F. Howard, wreszcie do spraw samochodowych — p. W. C. Holzauer.

= Strajk nieboszczyków. Londyńska „Daily Mail“ czyni uwagę, że śmierć obecnie jest równie kosztowną, jak życie. Pogrzeb staje się rzeczą luksusową, abowiem przedsiębiorstwa pogrzebowe podnoszą ceny niemal z dnia na dzień. Koszt przeciętnego pogrzebu w Londynie wynosi około 78 funtów szterl. Trumna zupełnie skromna kosztuje 5 funt. szterl. To też współpracownik „Daily Mail“ radzi swym ziomkom, aby nie umierali teraz, odraczając śmierć do lepszych czasów.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TELEGRAMY

z dnia 23 stycznia.

Komunikat sztabu polskiego.

Front litewsko-białoruski.

WARSZAWA, (PAT.) Oddziały nasze wraz z zaprzyjaźnionymi wojskami litewskimi pod wspólnym dowództwem gen. Rydza-Śmigłego, posuwając się na wschód, za cofającym się przeciwnikiem zajęły linię Rzeżyca, Jezioro Raszn, Jezioro Jeszo Dagda, Ossum, Rossica, Leonpol. Rzeżyca była silnie broniona przez bolszewików. Na reszcie frontu nieprzyjacieli znajdował się w odwrocie. Chcąc ratować sytuację na północ od Dźwiny przeszli bolszewicy do ogólnego ataku na przyległym odcinku gen. Lasockiego wzduż Dźwiny i na południe od Połocka. Pomimo przewyższających świeżo podwieszonych sił, wszystkie ataki zostały odparte z bardzo wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Chwilowe powodzenie bolszewików w rejonie jeziora Woron zostało zlikwidowane brawurowym kontratakiem naszych rezerw.

W rezultacie na froncie całego odcinka nieprzyjacieli cofnął się na wschód. Przy odpieraniu ataków zginęli śmiercia bohaterką pporucznik Zaraz i pporucznik Rozwadowski. Naogół straty nasze bardzo nieznaczne.

Na odcinku poleskim ponowne ataki bolszewickie w rejonie Skrzygalowo, wzduż tora kolejowego odparto. Na południe od Prypeci oddziały nasze w rozwinieciu kontrataku osiągnęły linie Skrygałów, Machnowicze, Snieckaja, Kartyńcze. Wzięto jeńców, karabiny maszynowe, dużo zdobyczy wojennej.

Komunikaty i zawiadomienia.

Zawiadomienie: Zarząd Radomskiej Kooperatywy Robotniczej zawiadamia swych członków, że ogólne sprawozdawcze zebranie z 30 roku ubiegłego odbędzie się w dniu 24 stycznia r. b. o godz. 5 wieczorem w lokalu szkoły im. Prusa, Młodzianowska 2.

Porządek dziennego zebrania:

- 1) Wybór przewodniczącego,
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
- 3) Podział zysków,
- 4) Uchwała o przystąpieniu do Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców,
- 5) Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
- 6) Wolne wnioski.

U w a g a. Członkowie winni przedstawić książeczki udziałowe jako legitymacje wejścia. W razie zebrania się w powyższym terminie niedostatecznej ilości członków odbędzie się tegoż dnia o godz. 7 wieczorem w tymże miejscu zebranie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków. Zarząd.

Radom, dn. 19 I 1920 roku.

Front wołyński.

Wojska nasze dokonały śmiałego wypadu na Romanów gdzie rozbiły miejscową załogę. Wzięliśmy kilkudziesięciu jeńców i dwa karabiny maszynowe.

Gen. Haller w Toruniu.

TORUŃ, (PAT.) We środę o 11 dowódca frontu pomorskiego, gen. Haller w otoczeniu swity przybył do Torunia. Dworzec ustrójony był zielenią, festonami, emblematami narodowymi i sztandarami. Wojska stanęły szpalarem. Kiedy pociąg wiozący generała stanął na dworcu, muzyka zagrała hymn narodowy. Dwie panie wręczyły generałowi chleb i sól, obdarzyły go kwiatami. Na placu Wolności witał generała wojewoda pomorski Łaszewski, jako przedstawiciela idei walki czynnej przy boku ententy przeciw niemiecom. Generał Haller i świta konno udali się na ratusz, witani entuzjastycznie przez tłumy. Cechy zbudowały 15 bram tryumfalnych. Miasto przybrane flagami. W oknach wystawowych napisy „witajcie“. Podczas przejścia ulicami nieustające owacje na cześć generała i wojska. Pod pomnikiem Kopernika gen. Haller po krótkiej przemowie złożył wieniec z napisem: „Mikołajowi Kopernikowi wojsko polskie“. Drugi wieniec od stolicy Polski złożył prezes warszawskiej rady miejskiej, Baliński.

Konfiskata żargonówki.

WARSZAWA, (PAT.) Skonfiskowano numer 19 żargonowego „Der Jud“ za artykuł o wysiedleniu.

Zelazo, blachy, gwoździe. Kasy ogniotrwałe. Rezerwoarki i miski klozetowe. Pisuary. Rury i łączniki. Piłki do cięcia metali. Gumę w płytach, klingieryt, szczeliwo azbestowe. Pasy bawełniane, troki do szycia pasów i łączniki. Węże parciane. Wirówki, parniki, kotły, wagi i odważniki. Smarownice „Stauffera“, oliwiarki szklane. Tłuszcz „Tovote'a“. Smary do wozów Radomskiej Fabryki „Stemar“.

Wszelkie artykuły techniczne i wyroby żelazne.

poleca

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

Radom, Plac 3-go Maja № 1. Telefon № 45.

Łódzka Akc. Sp. Ubezpieczeń „PAX“

poszukuje ustosunkowanego, zdolnego i energicznego przedstawiciela na Radom i okolice. Oferty z referencjami do Jeneralnej Reprezentacji w Warszawie ul. Miodowa 7.

3892—1



usuwa w ciągu 3 dni mydlana „MAŚĆ P-ra HEBDY“ uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maść P-ra HEBDY“ z świerzbem na etykiecie. Stoiki na 1—3—12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka Warszawa, Elektoralna 18 tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parcha „Ekwol-Hebda“.

Skład na Radom, F. CIESZKOWSKI skł. apt.

Radomskie Towarzystwo Ogrodnicze

niniejszym powiadamia pp. Członków, iż zwyczajne doroczne ogólne zebranie odbędzie się w niedzielę, 1 lutego r. b. o godzinie 4-ej po południu w lokalu własnym Plac 3 Maja 1. O ileby w wyżej oznaczonym czasie ilość zebranych nie odpowiadała prawnym przepisom, następne zebranie odbędzie się tegoż samego dnia o godz. 5-ej po południu, ważne bez względu na ilość obecnych. Porządek dzienny: 1) Wybór Przewodniczącego zebrania; 2) Wysłuchanie i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1919; 3) Zatwierdzenie budżetu na rok 1920; 4) Wnioski członków; 5) Wybór Członków Zarządu i Kom. Rewizyjnej na miejsce ustępujących. Radom, 16 Stycznia 1920. 3892—3 ZARZĄD.

Jest do wydzierżawienia na 4 ej wiorcie od Radomia ogród owocowy z ziemią (około 5 mórg) i mieszkaniem. Blizsze wiadomości Długa 18 m. Parniewskich. Tamże sprzedaje się wolant.

3889—3

Ogłoszenie. Delegat Wydziału Archiwów Państwowych podaje niajejszem do ogólnej wiadomości, iż w sobotę dnia 24 stycznia b. r., o godz. 10-ej rano przy ul. Warszawskiej 20 odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż około 180 pudów makulatury. Licytacja rozpocznie się od sumy 2700 kor. Radom dn. 19 stycznia 1920 r. A. Markiewicz Del. Wydziału A. P.

3882—1

Oklep z urządzeniem bez mieszkania do nabywania Piaski 14.

3895—

Pianino kupię w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny uprasza się składać w Admin. piąma pod literami A. B.

3894—3

Wgubiono tymczasowy dowód osobisty wydany u przez Urząd gminy Wielogóra powiatu Radomskiego dnia 17/VI 1919 r. za № 803, na imię Goldaerga Zelika.

3883—1

Wgubiono legitymację wyd. na imię Wajeman u Izrael-Abram przez Mag. m. Rad. za № 4046 dn. 18/VII 19 r.

3890—1

Wgubiono legitymację wydaną w Zwoleniu u i odroczenie wydaną na imię Chaim Frydman w Radomiu z rocznika 1898 roku

3886—1

Wnaleziono złoty pierścionek i (obraczkę słubną) literami J. H. Wiadomość w Administracji „Głosu“.

3887—1

Wgubiono legitymację na imię Moszka Goldberga, wydaną przez Magistrat m. Radomia z dnia 27-XI 1919 r. za № 6497.

3833—1